

7 października w nietypowych formach



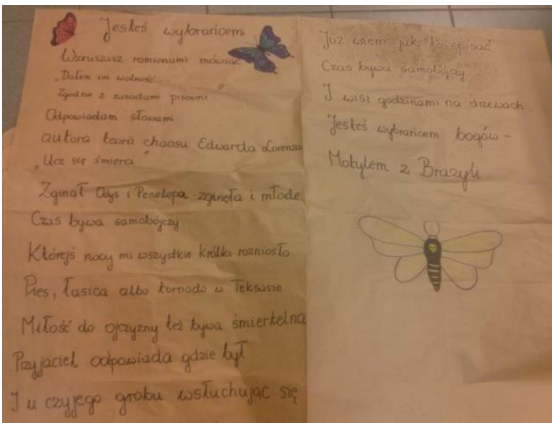
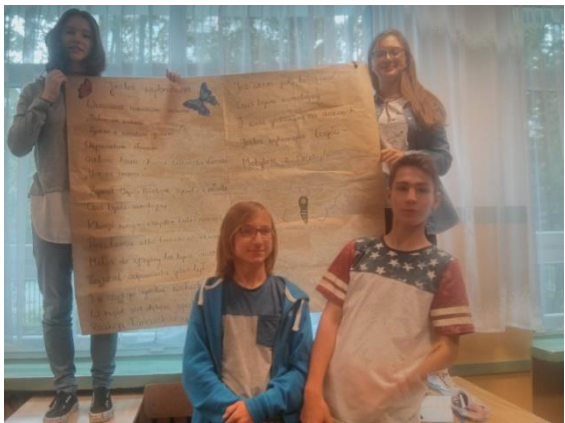
W dzień słoneczny,
o siódmej rano,
jedziemy na wycieczkę wspaniałą.
Bochnia- soli kraina-
tu zabawa się zaczyna.
Kinga – święta nietypowa,
co pierścień w soli chowa-
towarzyszy nam co krok,



nie pozwala lizać słonych rąk.
Motyli raj już za rogiem
zachwyca nas swoim urokiem.
Potem Frankówka - spokojna polana -
gdzie gotować można do białego rana.
Ruskie pierogi, babeczki smaczne,
od czego ja tu zacznę?



Ledwo tarty wyszły z pieca
Jak skończyła się wierszowa heca?
Zapał w sercu nie wygasa,
każda zwrotka się już zrasta.
Pierogi są ugotowane,
wszystkie fragmenty wierszy wybrane.
Już pisarze zakończyli
i już chwałą swoje czyny.
Motyl z Brazylii - wybranek bogów-
oto główny bohater naszych wywodów.



Aleksandra Padło
 Anna Morys
 Jakub Wicher
 Mateusz Rzepka

